

Prof. dr hab. Stanisław Żerko

Instytut Zachodni w Poznaniu

Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni

**Recenzja habilitacyjna**  
**dorobku naukowego, osiągnięć zawodowych,**  
**działalności popularyzacyjnej i innej**  
**dr. Marcina Owsieńskiego**

Podstawowe warunki uzyskania stopnia doktora habilitowanego określa art. 219 ust. 1 pkt. 2 i 3 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2021 r. poz. 478 z późn. zm.). Może go uzyskać osoba, która:

„1) posiada stopień doktora;

2) posiada w dorobku osiągnięcia naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, w tym co najmniej: a) 1 monografię naukową wydaną przez wydawnictwo, które w roku opublikowania monografii w ostatecznej formie było ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. a, [...]

3) wykazuje się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej”.

W moim przekonaniu wnioskodawca spełnia te kryteria i w związku z tym opowiadam się za nadaniem mu stopnia doktora habilitowanego. Poniżej przedstawiam sylwetkę naukową dr. Marcina Owsieńskiego, jego działalność na innych polach oraz uzasadnienie mojej pozytywnej oceny, opartej głównie na analizie jego książki *Lagrowi ludzie. Śledztwo i pierwszy proces stutthofski (1945-1946)*.

Dr Marcin Owsieński jest pracownikiem Muzeum Stutthof w Sztutowie. W 2015 r. uzyskał tytuł zawodowy kustosza dyplomowanego.

Autor wniosku ukończył historię na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika. Niemieckiemu obozowi Stutthof poświęcił swą pracę magisterską, następnie doktorską i obecnie rozprawę, mającą być podstawą habilitacji. Są to, kolejno: magisterium *Polscy więźniowie polityczni w obozie Stutthof 1939-1945*, promotor prof. dr hab. Jan Sziling (UMK 1999, druk w 2001 pt. *Polscy więźniowie polityczni w obozie Stutthof 1939-1945*, praca obszerna i oparta na starannej kwerendzie); dysertacja doktorska *Stutthof - obozy - Sztutowo w latach 1945-1962*, promotor prof. dr hab. Mariusz Golon (UMK, obrona i druk 2015). Obie te publikacje zostały nagrodzone w konkursach.

### **Monografia naukowa będąca podstawą wniosku o habilitację**

Dr Marcin Owsieński jako dzieło naukowe mające być podstawą jego habilitacji przedstawił książkę *Lagrowi ludzie. Śledztwo i pierwszy proces stutthofski (1945-1946). Opowieść o przemianie*, Gdynia - Sztutowo 2022, opublikowaną przez wydawnictwo Księży Młyn w Łodzi, Wydawnictwo REGION w Gdyni i występującym jako współwydawca Muzeum Stutthof w Sztutowie. Książka jest obszerna, liczy znacznie ponad 600 stron tekstu zasadniczego, a wraz z dodatkiem w postaci głównie kilkudziesięciu tablic z ilustracjami - a także szczegółowego kalendarium śledztwa i procesu stutthofskiego oraz dalszych losów sądzonych (1945-1999) - prawie 700.

Nie chcę używać w odniesieniu do książki Marcina Owsieńskiego określenia studium naukowe, choć jest nim niewątpliwie. Ta książka wykracza jednak zarówno formą, jak i treścią poza ramy pracy naukowej, którą kwalifikujemy jako rozprawa habilitacyjna.

Kiedyś książka w tej formie, w jakiej otrzymujemy *Lagrowych ludzi*, wzbudziłaby być może zastrzeżenia ze względu na literacką formę, w jakiej została napisana w niektórych partiach. Dziś jednak bardziej doceniamy kreatywność literacką autora,

nawet gdy niekiedy jego styl narracji przechodzi w eseistykę, czasem może nazbyt literacką. Ma to miejsce w początkowych i końcowych częściach książki.

Całość jest jednak świetnie napisanym, solidnym studium historycznym. Czytelnik (w tym recenzent) otrzymuje bowiem znacznie więcej, niż zapowiada tytuł i podtytuł. Prawie jedna trzecia tekstu dotyczy bowiem okresu wcześniejszego, tj. lat sprzed wyzwolenia obozu Stutthof i jego więźniów. Krótki rozdział wstępny poświęcony jest losom ludzi, o których książka traktuje, przed 1 września 1939 r.

Podstawa źródłowa pracy jest imponująca. Naliczyłem aż 27 archiwów, których zasób Autor wykorzystał, rzecz jasna w różnym stopniu. Na miejsce pierwsze wysuwa się oczywiście Archiwum Muzeum Stutthof, w którym znajduje się m. in. 28 tomów wspomnień i relacji byłych więźniów, uzupełnionych o relacje z programu Ostatni Świadkowie (2008-2012). Dużo materiałów pozyskano ze zbiorów archiwalnych Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie i Gdańsku. Opublikowane materiały źródłowe miały na ogół charakter trzeciorzędny i pomocniczy, wykorzystano przede wszystkim książki adresowe niemieckie i polskie. Drukiem wyszły wykorzystane przez Autora niektóre relacje. Całość Bibliografii zamykają relacje prasowe (dwanaście gazet codziennych i czasopism) oraz wykaz opracowań (monografie i artykuły), liczący kilkanaście stron.

Hitlerowski obóz Stutthof doczekał się przez ostatnich kilkadziesiąt lat licznych opracowań, omawiane studium ma jednak charakter szczególny. W centrum uwagi znaleźli się sprawcy, którzy zasiedli na ławach oskarżonych pierwszego procesu stutthofskiego (1946 r.). Autor analizuje życiorysy osób, które znalazły się na ławie oskarżonych w pierwszym procesie sprawców zbrodni w tym obozie.

Jak zresztą zauważa dr Owsieński, na ławie oskarżonych zasiadły w tym procesie osoby cokolwiek przypadkowe. Byli to „ludzie funkcyjni”, Niemcy najniższego szczebla, a także pełniący różne funkcje Polacy. Mężczyźni, ale też kobiety. Ich zeznania miały charakter szczególny o tyle, że protokoły przesłuchań i zeznania, sporządzone w latach 1945-1946, były pierwszymi dokumentami (relacjami) dotyczącymi tego, co miało miejsce w KZ Stutthof. W trakcie procesu doszły do tego relacje kilkudziesięciu świadków (na dużą skalę relacje osadzonych w tym obozie zaczęto zbierać w latach sześćdziesiątych).

Autor postawił sobie za cel próbę rekonstrukcji „przemiany” (określenie z drugiego podtytułu książki) „zwykłych obywateli w lagrowych ludzi i sprawców”. Dodaje: „wniknięcie w ten świat nawet dzisiaj, po kilku pokoleniach i ponad 80 latach od tych wydarzeń, wciąż porusza i nie pozwala się uwolnić od trudnych emocji i obrazów” (s. 19).

Tytuł rozdziału pierwszego - *Zwykli ludzie przedwojnia* - trafnie nazywa postaci, o których traktuje książka. W 1939 r. jedna z nich miała 16 lat, najstarsza lat 44. Jedynym esesmanem i członkiem partii nazistowskiej w tym gronie był dawny gdański robotnik, John (Johann) Pauls, postać, która w późniejszych relacjach więźniów obozu wręcz nie pojawia się (jak podkreśla Autor, s. 487, Pauls „był w obozowej strukturze zupełną płotką”). Z grupy tej sześć osób to kobiety. Dziewięciu mężczyzn (ostatecznie osądzono ośmiu) było Polakami, a ich biografie, przedstawione w książce M. Owsieńskiego, były podobnie banalne, jak drogi życiowe sądzonych w procesie Niemców.

Obszerny rozdział drugi (s. 57-257) jest poświęcony roli oskarżonych w obozie Stutthof i warunkom tam panującym, rekonstruowanym na podstawie zeznań i relacji, przy czym określenie „obóz w świeżej pamięci” wydaje się tu być kluczowe, świadectwa te bowiem były pierwszymi, jakie zostały złożone. Zeznania sześciu oskarżonych w kobiet, pełniących służbę w 1944 r. w obozie, ukazują dodatkową perspektywę, rzucającą światło na obozowe życie. Dr Owsieński na podstawie zeznań starannie to udokumentował - także przypadek nadzorczyńi, która odważyła się na odejście z obozu jesienią 1944 r., poświęcając się odtąd pracy jako pielęgniarka. Jeszcze bardziej zajmująca jest rekonstrukcja działalności dziewięciu polskich więźniów funkcyjnych w obozie (funkcje: kapo, blokowy, sztabowy).

Dopiero rozdziały trzeci i czwarty, stanowiące około połowę objętości książki, odpowiadają podtytułowi recenzowanego dzieła. Rozdział trzeci, *Podejrzani: poczucie winy i strategie obrony*, przedstawia i analizuje dokumenty wytworzone między wiosną 1945 a kwietniem roku następnego, a więc między zatrzymywaniem późniejszych oskarżonych (identyfikacja i aresztowanie) a rozpoczęciem pierwszego procesu stutthofskiego. Same okoliczności zidentyfikowania i zatrzymania kilkunastu tych osób, przedstawione w książce drobiazgowo, może nawet nazbyt szczegółowo (niektóre detale wydają się być zbędne) wiele mówią o realiach wiosny 1945 r. i życia

codziennego w tamtych tygodniach. Fragmenty te obfitują także w szczegóły z przesłuchań, a Autor skrupulatnie odnotowuje przypadki wymuszania zeznań biciem i innymi środkami perswazji, a także wątpliwości, czy niemieckie podejrzane zawsze wiedziały, co podpisują pod polskimi protokołami z przesłuchań. Dużą część rozdziału III zajmuje analiza akt śledztwa, prowadzonego przez Specjalny Sąd w Gdańsku (Autor omówił także podstawy prawne śledztwa i oskarżenia). Przebieg dochodzenia przedstawiono niekiedy nazbyt drobiazgowo. Z kolei rozdział IV *Oskarżenia: konfrontacje ze świeżą pamięcią powojnia (kwiecień 1946 - maj 1946)* przedstawia przede wszystkim dzień po dniu przebieg procesu („nasza Norymberga”, jak pisano w prasie), trwającego od 25 kwietnia do 31 maja 1946 r., kiedy ogłoszono wyrok: na karę śmierci skazano 11 osób, na kilkuletnie więzienie dwie osoby, a dwóch b. polskich więźniów funkcyjnych uniewinniono z racji braku potwierdzenia dowodów winy. Warto zwrócić przy tym uwagę na znaczenie relacji niezwyklego świadka, jakim był b. włoski wicekonsul w Gdańsku Aldo Coradello, więziony w Stutthofie od czerwca 1944 r.

Zwraca uwagę obszerny podrozdział, poświęcony „medialnemu obrazowi ławy oskarżonych”, oparty na starannej analizie prasowej; wykorzystaną tytuły regionalne, centralne i z innych części Polski.

Niemal równie krótki jak pierwszy jest ostatni, piąty rozdział recenzowanej książki - *Skazani i napiętnowani (czerwiec/lipiec 1946 - 1999...)*. Znajdują się w nim szczegóły związane z wystosowanymi prośbami o ułaskawienie, kierowane do prezydenta Krajowej Rady Narodowej Bolesława Bieruta. W kolejnym podrozdziale Autor szczegółowo przedstawił okoliczności publicznej egzekucji 4 lipca 1946 r., a także dalsze losy skazanych na karę więzienia oraz podsądnych uniewinnionych. Na koniec dr Owsieński kilka obszernych akapitów poświęcił dokumentacji śledztwa i procesu, nazywając je „zapomnianym źródłem” chyba przesadnie - po prostu niewielu badaczy zadało sobie trud zapoznania się z siedmioma tomami materiałów ze śledztwa i procesu.

Książka dr. Marcina Owsieńskiego jest rzeczywiście ważnym studium do analizy zachowań sprawców, niemieckich i - zmuszonych do współpracy, lecz nader aktywnych - polskich. Obszerna, szczegółowa, stanowi istotny wkład nie tylko w rekonstrukcję dziejów jednego z ważniejszych hitlerowskich obozów

koncentracyjnych na ziemiach polskich, ale przede wszystkim udaną próbę ukazania konfrontacji oskarżonych z polskim wymiarem sprawiedliwości. Autor w interesujący sposób przedstawił indywidualne losy poszczególnych oskarżonych i ich strategie zmierzania się z zarzutami i oskarżeniem. Podkreśla przy tym stale przypadkowy charakter postaci, które w 1946 r. znalazły się na ławie oskarżonych. Jak pisze, „ułomna sprawiedliwość” (s. 564) dosięgła nielicznych osób z obozu Stutthof, w którym łącznie pełniło służbę ponad 2 tys. Esesmanów, ok. 150 nadzorczyń i kilkuset więźniów funkcyjnych (kapo, blokowi i in). Spośród nich przed sądami stanęło łącznie ponad 120 osób. Ostatnie z procesów związanych ze Stutthofem toczyły się w Hamburgu w 2022 r.

Należy jednak zaznaczyć, że Autor nie formułuje we wstępie do książki pytań badawczych wychodzących poza kwestię „przemiany” osób aresztowanych, osądzonych i skazanych bądź uniewinnionych. W swym autoreferacie dr Owsieński określa swoją monografię i swój warsztat jako interdyscyplinarne, ale w książce widać, że czytelnik ma do czynienia z warsztatem historyka. Nie sądzę też, by wprowadzane przez Autora określenie „lagrowi ludzie” mogło się przyjąć, ponieważ jest ono niejednoznaczne. W tytule książki wskazuje ono na sprawców, a w tekście niekiedy pod tym pojęciem rozumiani są także więźniowie.

### Inne osiągnięcia naukowe wnioskodawcy

#### *Prace autorskie*

Oprócz wymienionych powyżej publikacji zwartych dr Owsieński jest autorem książki *Dwie godziny w listopadzie... Wizyta Heinricha Himmlera w obozie Stutthof 23 listopada 1941 roku: geneza, przebieg, konsekwencje*, która jest wydawnictwem dwujęzycznym (tekstowi polskiemu towarzyszy tłumaczenie angielskie), wydany w Sztutowie (brak roku wydania), a także opracowania *Tiegenhof / Nowy Dwór w 1945 roku. Koniec i początek miasta na Żuławach*, Sztutowo 2017, napisanego w formie popularnej, ale w oparciu o źródła.

**Prace pod redakcją lub współredakcją dr. Marcina Owsieńskiego**

Dr Owsieński jest (wraz z Tadeuszem Chrzanowskim) współredaktorem tomu studiów *Księga pamięci leśników polskich, osadzonych w obozie Stutthof w latach 1939-1945* (Toruń 2024); w tomie tym jego autorstwa jest artykuł (rozdział) *Konzentrationslager Stutthof 1939-1945*; Autor niestety przesłał tylko strony tytułowe i spis treści tej pracy zbiorowej. Wraz z Małgorzatą Fabiszak zredagował tom *Obóz - muzeum. Trauma we współczesnym świecie*, w którym znalazł się także jego artykuł (Z) *rozumienie historii. Muzeum Stutthof w Sztutowie* (s. 82-95).

Z kolei w bardzo interesującym tomie *Znaki (nie)pamięci. Teoria i praktyka upamiętniania w Polsce*, Kraków 2014, którego M. Owsieński także był współredaktorem (z Małgorzatą Fabiszak i Anną Weroniką Brzezińską), oprócz współautorstwa obszernego wstępu zamieścił także obszerny artykuł „*Stutthof oboczyć muszę...*” - *pamięć o KL Stutthof w pierwszych latach po wyzwoleniu (1945-1949). Między pamięcią ocalonego i praktyką urzędnika*. Autor analizuje na podstawie m. in. kwerendy archiwalnej i prasowej recepcję wiedzy o obozie w Stutthof w okresie bezpośrednio powojennym (1945-1949). W okresie tym następowała postępująca dewastacja terenu poobozowego, pierwotne plany muzealne zostały zarzucone, a obszar przekazano Lasom Państwowym. Zainteresowanie upamiętnieniem dawnego obozu koncentracyjnego zmniejszało się nie tylko w działaniach urzędników, lecz także w przestrzeni publicznej. Ewolucję stanowiska władz dr Owsieński ukazał w sposób wycieniowany i stroniąc od zbyt pochopnych, jednoznacznych ocen.

Wyjściem poza problematykę obozową jest tom *Niedomknięte księgi*, wieńczący liczącą łącznie cztery tomy serię *Żuławy w 1945 roku* (Sztutowo 2018), także współredagowany (z Tomaszem Glinieckim) przez M. Owsieńskiego. Całość jest efektem prac dużego zespołu badawczego, zajmującego się różnymi aspektami życia i przemian w Delcie Wisły w pierwszych miesiącach po zakończeniu działań wojennych na tym terenie. Habilitant opublikował w tym tomie także swój artykuł *Żuławy na łamach „Dziennika Bałtyckiego” w latach 1945-1948*, który jest wręcz podręcznikowym przykładem dobrego studium prasoznawczego, napisanego przy tym w sposób klarowny i żywym językiem. Trafnie dobrane cytaty z materiałów prasowych ożywiają tekst. Artykuły i reportaże, jak słusznie pisze Owsieński, to „żywa

fotografia, zatrzymanie w kadrze oglądu wydarzeń i ludzi w ówczesnych realiach i stanie świadomości” (s. 150).

Dr Owsieński jest też współredaktorem tomu *Polska walcząca na Pomorzu. Struktury i ludzie konspiracji* (2023).

### **Artykuły naukowe autorstwa dr. Marcina Owsieńskiego**

Przytłaczająca część artykułów autorstwa Marcina Owsieńskiego wiąże się z obozem Stutthof. Najbliżej przedstawianej „książce habilitacyjnej” lokuje się 26-stronicowy artykuł *Ludowa sprawiedliwość: 4 lipca 1946 roku w Gdańsku*, który ukazał się w pracy zbiorowej w 2022 r., który jest jakby prefiguracją recenzowanej powyżej książki. Zwraca uwagę obszerny, 24-stronicowy artykuł (wykorzystujący zasoby archiwów polskich i niemieckich), dotyczący jednego z przypadków osób skazanych za działalność w obozie: *Bierność, odwaga i upadek nazistki: przypadek Erny Beilhard, nadzorczyńi SS z KL Stutthof*, w pracy zbiorowej *Odpowiedzialność biernych* (Oświęcim 2021). Jest to historia wymykająca się jednoznacznym ocenom, rozróżniającym wyraźnie między dobrem a złem. Był to jeden z nielicznych przypadków, gdy ktoś z personelu obozu koncentracyjnego opuścił szeregi strażników-nadzorców, kontestując istniejące tam warunki służby.

Dr Owsieński zamieścił też kilka artykułów naukowych na łamach periodyku „Stutthof. Zeszyty Muzeum”, które tu jednak wypadnie pominąć.

Źródłowy, niezwykle zajmujący w lekturze artykuł M. Owsieńskiego *Od wyzwolenia do pierwszej rocznicy. Armia Czerwona na Żuławach w latach 1945 - 1946 w świetle relacji polskich osadników i sprawozdań władz lokalnych* został zamieszczony w 3. tomie wspomnianego wyżej cyklu *Żuławy w 1945 roku*, zatytułowanym *Ludzie i ich opowieści* (Sztutowo 2015). Jest to jeden z tych nielicznych przypadków, gdy wnioskodawca odchodzi od problematyki stutthoffskiej.

W wydany w 2017 r. w wydawnictwie Peter Lang tomie *Auschwitz im Kontext. Die ehemaligen Konzentrationslager im gegenwärtigen europäischen Gedächtnis* dr Owsieński zamieścił ważny i interesująco ujęty artykuł (przygotowaną do druku wersję jego referatu z międzynarodowej konferencji naukowej) *Die Biographieerzählung*



*als museumspädagogische Leitlinie des Museums Stutthof. Bisherige Erfahrungen und Zukunftspläne.*

Nie mogę ocenić wydanego po niemiecku w innej pracy zbiorowej artykułu o położeniu ludności niemieckiej w gminie Sztutowo w latach 1945-1989, ponieważ został on zeskanowany w sposób praktycznie uniemożliwiający normalną lekturę. To samo dotyczy artykułu *Die drei Welten von Stutthof. Kurort - Lager - Normalitaet* w kolejnym tomie zbiorowym.

W obszernej (prawie 600 ss.) pracy zbiorowej *Die Haltung der kommunistischen Behörden gegenüber der deutschen Bevölkerung in Polen in den Jahren 1945 bis 1989* (hrsg von Adam Dziurok, Piotr Madajczyk und Sebastian Rosenbaum, Gliwice / Gleiwitz - Opole / Oppeln 2015) znajdujemy artykuł M. Owsieńskiego *Die Deutschen in Stutthof und Sztutowo. Die Politik der Behörden gegenüber der „autochthonen“ Bevölkerung und Einstellungen deutschstämmiger Bevölkerungsteile in der Gemeinde Sztutowo zwischen 1945 und 1989*. Tu z kolei wnioskodawca ograniczył się niestety do przekazania recenzentowi strony tytułowej i spisu treści. Podobnie stało się z artykułem *Niemcy w Stutthofie i Sztutowie. Polityka władz wobec ludności „autochtonicznej” i postawy ludności pochodzenia niemieckiego w gminie Sztutowo w latach 1945-1989* z pracy zbiorowej pod red. Piotra Madajczyka, z którym recenzenci nie mogli się zapoznać w zestawie przesłanym przez autora wniosku o habilitację.

*Filie obozu koncentracyjnego Stutthof przy gdańskich stoczniach w latach 1944-1945* to źródłowy artykuł M. Owsieńskiego w tomie *Historia Stoczni Gdańskiej* pod red. Konrada Knocha, Jakuba Kufla, Wojciecha Polaka, Przemysława Ruchlewskiego, Magdaleny Staręgi i Andrzeja Trzeciaka (Gdańsk 2018). Oparty został przede wszystkim na zbiorach Muzeum Stutthof oraz bogatej literaturze przedmiotu. Cenny artykuł tego autora *Obóz żydowski w KL Stutthof i jego więźniowie w materiałach śledztwa i pierwszego procesu stutthofskiego w Gdańsku (1945-1946)* ukazał się w czasopiśmie „Zagłada Żydów. Studia i Materiały”, R. 2023, nr 19.

Moją uwagę zwrócił artykuł Owsieńskiego *Przeobrażenia pamięci. Były więzień a upływający czas na przykładzie Krzysztofa Dunin-Wąsowicza*. Jest to tekst oparty na przekazach znanego i cenionego historyka, człowieka niekomunistycznej lewicy,

więźnia Stutthofu. Artykuł zapowiada styl i formułę, w jakiej dr Owsński przedstawił swą „książkę habilitacyjną”.

Artykułów poświęconych różnym aspektom dziejów obozu Stutthof oraz funkcjonowania Muzeum tego obozu jest wiele, znajdujemy je w przestłanym recenzentom materiałach, ale nie wydaje się już celowe odnoszenie się do nich. Ich treść niekiedy powtarza się, choć jestem daleki od stawiania Autorowi zarzutu autoplagiatu. Niektóre z tych artykułów tracą skrajną mikrografią, np. *Polityka i pamięć. Uroczystość odsłonięcia Pomnika Walki i Męczeństwa w byłym KL Stutthof 12 maja 1968 r.*, liczący 35 stron, mimo że Owsński twierdzi, iż „12 maja 1968 r. to niewątpliwie najważniejszy dzień w historii Muzeum Stutthof”, a zwłaszcza artykuł *Monument „Redemptor Hominis” jako upamiętnienie ważnego wydarzenia przy kościele parafialnym w Sztutowie*, który ukazał się w „Studiach Elbląskich” w 2020 r.

W dorobku M. Owsńskiego znajdziemy też publikacje wykraczające poza problematykę stricte historyczną, chociaż lokujące się w sferze szeroko pojętego muzealnictwa, np. inspirujący artykuł *Realizacja założeń pedagogiki włączającej w Muzeum Stutthof*, pomieszczony w pracy zbiorowej *Edukacja o Auschwitz i Holokauście w autentycznych miejscach pamięci. Stan obecny i perspektywy na przyszłość*, pod red. Piotra Trojańskiego (Oświęcim 2019).

Inne artykuły M. Owsńskiego traktują o sytuacji na terenie Żuław w okresie bezpośrednio powojennym, polskich urzędnikach celnych na Żuławach w okresie Wolnego Miasta Gdańska (obszerny, źródłowy tekst w „Żuławskim Roczniku Historycznym” 2016).

Łącznie dysponujemy kilkudziesięcioma naukowymi artykułami, opublikowanymi przez dr. Marcina Owsńskiego.

### Inne

Autor występował jako referent na kilku konferencjach międzynarodowych, jego publikacje ukazywały się także po niemiecku, angielsku i włosku. Odnotować też należy w dorobku Marcina Owsńskiego materiały edukacyjne, np. kolekcję takich materiałów w zestawie *Pomorska Teka Edukacyjna* czy obszerną publikację

poświęconą 70 latom polskiego szkolnictwa gminy Sztutowo. Występował także z licznymi wykładami popularyzacyjnymi i prezentacjami.

### Konkluzja

Działalność naukowa, edukatorska i pozostała aktywność publiczna Autora związana jest niemal wyłącznie z historią KZ Stutthof. Jest to moim zdaniem poważny mankament sylwetki naukowej wnioskodawcy, a wynika to z faktu, że jest od wieloletnim pracownikiem Muzeum Stutthof. Niemniej w świetle ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce nie jest to przeszkoda w uzyskaniu habilitacji.

W konkluzji mogę zatem stwierdzić, że dorobek naukowy dr. Marcina Owsieńskiego, z jego znakomitą książką *Lagrowi ludzie. Śledztwo i pierwszy proces stutthofski (1945-1946)* na czele, daje podstawy przyznania wnioskodawcy stopnia doktora habilitowanego.



Poznań, 16 września 2024 r.